

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 117)
z dnia 11 marca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 117)

11 marca 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druk nr 2300),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku (druk nr 2305).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Krawczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, dr **Krzysztof Osiński** kierownik Referatu Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy oraz **Krzysztof Król** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Anna Jakubik**, **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Informuję, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: punkt nr 1 – rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druk nr 2300); punkt nr 2 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń kryzysu bydgoskiego 1981 roku (druk nr 2305). Uzasadnia pan poseł Krystian Łuczak.

Panie i panowie, witamy na naszym posiedzeniu pana ministra Marka Krawczyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wraz ze współpracowniczkami.

Przechodzimy zatem do realizacji punktu nr 1 porządku dziennego.

Informuję, że w dniu 6 marca br. marszałek Sejmu skierował uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druk nr 2300) do rozpatrzenia przez Komisję Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Senat zgłosił jedną poprawkę. Nie mamy jego przedstawiciela, albowiem pani senator Bieda jest w delegacji służbowej na spotkaniu z Senatem Republiki Włoskiej. Jest reprezentowana strona rządowa oraz Biuro Legislacyjne. Poprawka ta ma znaczenie bardziej kosmetyczne, ale ponieważ nie jestem prawnikiem, bardzo prosiłbym przedstawicieli Biura Legislacyjnego o wyjaśnienie, w czym rzecz.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak, dziękuję bardzo.

Ta poprawka ma tak naprawdę charakter redakcyjny i doprecyzowuje przepis karny tak, żeby to nie była liczba mnoga, tylko pojedyncza. Tak formułuje się prawidłowo przepisy karne. Tak że popieramy tę poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy pan minister zechciałby się ustosunkować do tej uwagi Senatu?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marek Krawczyk:

Uważamy, że ta uwaga jest jak najbardziej zasadna i nie zgłaszamy żadnych wątpliwości w tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Pytanie natury formalnej: czy możemy przez aklamację, czy musimy głosować?

Legislator Anna Jakubik:

Możemy.

Legislator Jakub Krowiranda:

Czy jest sprzeciw?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki Senatu przez Komisję? Nie, nie ma.

Stwierdzam, że w takim razie Komisja rekomenduje przyjęcie poprawki zgłoszonej przez Senat do ustawy, którą przyjęliśmy w Sejmie.

Pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby – tak jak w poprzednim rozdaniu, czyli na etapie sejmowym – reprezentantem naszej Komisji był pan Krystian Łuczak. Czy pan potwierdza wolę reprezentacji?

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Potwierdzam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy są inne kandydatury? Nie ma. Stwierdzam, że wobec niezgłoszenia sprzeciwu i niezgłoszenia innych kandydatur Komisja wybrała pana posła Krystiana Łuczaka na sprawozdawcę Komisji.

Panie ministrze, szanowne panie z ministerstwa, jeżeli chcecie, to oczywiście zapraszam do przysłuchiwania się obradom. Ale podejrzewam, że macie inne obowiązki – równie pilne i ważne. Tak że dziękuję i do następnego. Wszystkiego dobrego.

Proszę państwa, przechodzimy do realizacji punktu nr 2 porządku dziennego.

Informuję, że w dniu 6 marca br. marszałek Sejmu skierował projekt uchwały z druku nr 2305 do pierwszego czytania do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Zanim przystąpimy do realizacji tego punktu porządku dziennego, Komisja musi wyrazić zgodę na odbycie pierwszego czytania projektu w terminie nie krótszym niż siedem dni od dnia dostarczenia druku posłom, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam zatem, że zgodziliśmy się na przyspieszenie trybu procedowania.

Przechodzimy zatem do pierwszego czytania.

Bardzo proszę pana posła Krystiana Łuczaka o przedstawienie uzasadnienia projektu. Proszę panie pośle.

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Panie przewodniczący, droga Komisjo, jest mi niezmiernie miło, że mogę zabrać głos. Uchwała Sejmu dotyczy upamiętnienia 45. rocznicy kryzysu bydgoskiego 1981 r.

Szanowni państwo, każdy z nas, każdy, kto jest przedstawicielem swojego regionu, z pewnością chciałby, aby pamięć o wydarzeniach bądź osobach, które odegrały ogromną rolę w historii, była kultywowana. W związku z tym powstał pomysł, aby uczcić to niezwykle ważne wydarzenie dla naszego dziedzictwa kulturowego, dla naszej pamięci. Bo w obecnych czasach, w dobie informacji, w dobie podziału, który niestety się wytwarza, jest to niezwykle istotne. Myślę, że każda rzecz, o której będziemy pamiętać, którą będziemy przywoływać, będzie decydować o przyszłości; o tym, w jaki sposób będziemy traktować siebie wzajemnie, w jaki sposób będziemy odnosić się do siebie. Czy to będzie szacunek, czy to będzie pamięć o tym, co było i co tworzyło struktury naszego bardzo silnego państwa.

Dlatego bardzo proszę państwa o pochylenie się nad tym projektem, o zabranie głosu, o wyrażenie swoich opinii. Jesteśmy otwarci na dyskusję, na wskazówki, na uwagi, bo w mojej ocenie jest to niezwykle istotne, abyśmy na zasadzie głębokiej dyskusji i wzajemnego zrozumienia, mimo tych podziałów, o których wspominałem, a które pewnie będą się nasilać... Może się okazać, że ta tożsamość narodowa będzie jednym z najważniejszych elementów, który będzie nas nadal

łączył. Dlatego przybliżajmy kolejnym pokoleniom to, co jest ważne, to, co było ważne i dzięki czemu dziś mogą funkcjonować w lepszym świecie: wolnym, bez nacisków, z możliwością wyrażania własnego zdania, realizowania pasji i budowania swojej przyszłości.

Bardzo prosiłbym pana przewodniczącego o możliwość zabrania głosu przez pana doktora Krzysztofa Osińskiego, kierownika Referatu Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, który zgłębia tematykę od strony merytorycznej, naukowej i posiada głęboką wiedzę w tym zakresie. W związku z tym bardzo prosiłbym, aby mógł zabrać głos. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panie pośle.

Witam pana doktora Osińskiego. Jak najbardziej udzielię mu głosu.

Proszę państwa, otwieram zatem dyskusję ogólną dotyczącą tego projektu. Bardzo proszę o pytania i wypowiedzi posłów.

OK, widzę. Bardzo proszę. Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Chciałem podziękować za przygotowanie tej uchwały. Zgadzam się z tym, co pan wnioskodawca powiedział. To było bardzo ważne, traumatyczne wydarzenie. To był także moment, kiedy w tym wielkim święcie „Solidarności” uświadomiliśmy sobie, że to jest sytuacja w jakimś sensie krańcowa. Później to się potwierdziło poprzez wprowadzenie stanu wojennego. Byłem wtedy działaczem „Solidarności” Mazowsze i przygotowywałem Warszawę do strajku generalnego. To były dramatyczne sytuacje, bo ludzie w zakładach pracy, na przykład w Domach Towarowych Centrum, przygotowywali się do strajku generalnego, nie mając żadnego doświadczenia i będąc także w olbrzymim stresie. Co tu dużo mówić, w Polsce stacjonowały wtedy wojska sowieckie. Ale zachowywali się heroicznie i to był okres próby.

Jak najbardziej trzeba więc do tego wrócić w postaci uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Popieram tę uchwałę. Myślę, że także nasze środowisko polityczne popiera. Będziemy mieli drobne uwagi co do treści uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

A teraz poproszę pana posła Piotra Króla.

Poseł Piotr Król (PiS) – spoza składu Komisji:

Uprzejmie dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, chciałem podziękować za udzielenie głosu. Nie jestem członkiem państwa Komisji, ale mam zaszczyt być posłem z Bydgoszczy i dlatego pozwoliłem sobie dzisiaj przyjść i krótko zabrać głos.

Przede wszystkim chciałem podziękować za ten projekt uchwały, bo – tak jak mówił mój przedmówca – rzeczywiście to jest wydarzenie, co do którego warto, żeby było odnotowane przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast chciałem poprosić... Sprawa być może, że jest drobna, ale wydaje się, że to uzasadnienie, które do tego projektu ustawy zostało sformułowane, nie ma jakichś ograniczeń co do tego, żeby ewentualnie jeden czy dwa akapity tam dodać.

Po pierwsze warto, żeby w uzasadnieniu do uchwały pojawił się jednak pierwotny czynnik, który spowodował, że doszło do wydarzeń w Urzędzie Wojewódzkim, w którym odbywały się obrady ówczesnego sejmiku i do zaproszenia działaczy „Solidarności” doszło. A stało się tak na skutek tego, że wcześniej rozpoczął się strajk rolników na ulicy Dworcowej. Z tego, co pamiętam, strajkowało ich około 50 w ówczesnej siedzibie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które próbowało udawać w okresie PRL, że reprezentuje rolników. Gdyby więc udało się w tym uzasadnieniu szerzej odnotować wątek dotyczący strajku rolników, który był tak naprawdę zarzewiem późniejszego wydarzenia... Chciałbym Wysokiej Komisji zgłosić taką prośbę.

Jest jeszcze kwestia sformułowania użytego w tytule tej uchwały, która jednak będzie miała charakter dokumentu, bo nie mam wątpliwości, że Sejm ją przyjmie. Ale to bardziej w formie pytania, bo już wcześniej się konsultowałem.

Znam pana doktora, cenię go i jego pracę. Natomiast mam wątpliwości dotyczące użycia sformułowania „kryzys”. Pamiętajmy, że mówimy jednak o totalitarnym państwie. Tu się dzieli swoją subiektywną opinią i bardzo prosiłbym pana doktora o to, żeby ewentualnie rozwił moje wątpliwości, ale wydaje mi się, że to był kryzys z punktu widzenia komunistów. Dotychczas w tych publikacjach, które czytałem, w rozmowach z działaczami „Solidarności”, które przeprowadzałem,

wielokrotnie używano sformułowania „prowokacja”. Nie każdy musi znać dokładnie historię tego wydarzenia, ale tam byli zomowcy, którzy wobec działaczy „Solidarności” użyli siły. Moje pierwsze skojarzenie ze słowem „kryzys” jest takie, że to jest jednak spojrzenie z perspektywy ówczesnej władzy. Z całą pewnością tyle lat po upadku komunizmu w Polsce nam ta terminologia czy ich sposób patrzenia na pewno jest obcy bez względu na to, jakie w tej chwili kluby reprezentujemy. Ale to pod rozwayę Wysokiej Komisji, czy nie warto byłoby jednak...

Z tego, co pamiętam, najczęściej w różnego rodzaju publikacjach pisało się albo o wydarzeniach bydgoskich... Tam używano kilku sformułowań, w tym słowa „prowokacja”. Natomiast moje pierwsze wrażenie, kiedy przeczytałem tytuł tej uchwały, odnośnie do użycia słowa „kryzys”... Mam obawy, czy przez część byłych działaczy „Solidarności” to nie zostanie zinterpretowane w taki sposób, że szukaliśmy jakiegoś zgniłego kompromisu w tej sprawie. Akurat dzięki Bogu żadnego zgniłego kompromisu zawierać nie trzeba. To „Solidarność” miała rację, to rolnicza „Solidarność” miała rację i to ci, którzy walczyli z komunistami, mieli rację. To pod rozwayę Wysokiej Komisji.

Jeszcze raz jako skromny poseł z Bydgoszczy chciałbym podziękować za to, że taka inicjatywa jest, bo uważam, że ci ludzie zasłużyli sobie na to swoją ówczesną działalnością, ryzykowaniem i życiem, i zdrowiem. Chciałbym za to podziękować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Widzę, panie pośle, tylko pan zabierał głos. Może teraz inni członkowie i goście Komisji. Panie doktorze, został pan poniekąd wywołany do tablicy. Bardzo proszę, pan doktor Krzysztof Osiński.

Kierownik Referatu Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Szanowni państwo, serdecznie dziękuję za zaproszenie na obrady Komisji. To dla mnie zaszczyt, że mogę zająć stanowisko w sprawie uchwały poświęconej wydarzeniom, których za tydzień będziemy obchodzić 45. rocznicę. Jest to wydarzenie ważne, wydarzenie istotne dla losów całego kraju, wydarzenie, które w istotny sposób wpłynęło na postrzeganie losów „Solidarności” w okresie legalnej działalności przed wprowadzeniem stanu wojennego. Jest to wydarzenie, które skupiło na Bydgoszczy uwagę nie tylko całego kraju, ale również całego świata. Warto przypomnieć, że o tym, co się stało w Bydgoszczy wypowiadali się przywódcy większości krajów zarówno Wschodu, jak i Zachodu, ale również specjalne orędzie wydał papież Jan Paweł II. Z tego względu jest to ważne wydarzenie i należy o nim mówić. Należy je upamiętniać.

Genezą wydarzeń była walka o podmiotowość wsi, walka rolników o własną reprezentację w postaci własnej zielonej „Solidarności”. W związku z tym, że władze komunistyczne nie chciały się zgodzić na rejestrację takiej reprezentacji, w dniu 16 marca przedstawiciele środowisk wiejskich z Bydgoszczy, z regionu bydgoskiego, podjęli strajk okupacyjny siedziby Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy. To wywołało pewien efekt domina, bo kiedy trzy dni później delegacja „Solidarności” z towarzyszącymi im rolnikami poszła na posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej doszło do konsternacji przedstawicieli obozu komunistycznego, którzy obawiali się, że przyszli oni po to, żeby okupować kolejny budynek. Było to wyssane z palca przypuszczenie, ponieważ wcześniej przedstawiciele „Solidarności” konsultowali się z obozem władzy i uzyskali zaproszenie na przybycie na tę sesję. Po prostu przyszli zaproszeni. Poza tym obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej były wydarzeniem otwartym. Mógł na nie przyjść każdy z ulicy, więc nie stanowili oni żadnego zagrożenia.

A mimo to sesję przedwcześnie przerwano i wprowadzono do budynku oddziały milicji, które zgromadzono w nadzwyczajnych siłach. Uzmysławiać można sobie tę siłę poprzez fakt, że do miasta sprowadzono 1300 milicjantów z innych części kraju oraz szkół milicyjnych z Łodzi i Słupska. To były nadzwyczajne siły, nieadekwatne do zagrożenia, ponieważ w okupowanej siedzibie ZSL przebywało w tym czasie kilkudziesięciu rolników. Na sesję WRN poszło kilkudziesięciu przedstawicieli „Solidarności”, więc nie było potrzeby gromadzenia takich sił i środków, żeby tę sytuację zażegnać. Mimo to sesję przerwano. Po krótkotrwałych negocjacjach przedstawicieli „Solidarności” wyrzucono i doszło do pobicia. W efekcie trzy osoby znalazły się w szpitalu: przewodniczący bydgoskiej „Solidarności” Jan Rulewski, chłopski działacz chłopski rolniczy Michał Bartoszcze – ojciec lidera rodzącej się rolniczej „Solidarności” w województwie bydgoskim Romana Bartoszcze – i działacz „Solidarności” Mariusz Łabentowicz.

Konsekwencją była olbrzymia mobilizacja społeczeństwa, oburzenie społeczeństwa na to wydarzenie i protesty, które wszechobecne były w całym kraju. O skali oburzenia, mobilizacji „Solidarności” i poparcia dla „Solidarności” ze strony społeczeństwa świadczyć może fakt, że w strajku ostrzegawczym, który zorganizowano 27 marca, według różnych szacunków brało udział od 2,6 do 5,5 mln osób. Tylu Polaków oburzyło się i poparło „Solidarność”, żądając wykrycia i ukarania sprawców pobicia i rozliczenia partii komunistycznej za takie traktowanie osób, które przyszły, żeby w pokojowy sposób upomnieć się o reprezentację rolników do własnego związku zawodowego; o to, żeby budować w Polsce społeczeństwo obywatelskie.

Żeby ukazać skalę mobilizacji społeczeństwa w tym czasie warto dodać, że strajk sierpniowy, który doprowadził do powstania „Solidarności” z 1980 r. zmobilizował według różnych szacunków około 700 tys. osób. W powszechnej wyobraźni jest przeświadczenie, że był to największy strajk w Polsce, bo doprowadził do powstania „Solidarności”. Okazuje się, że ten, który zainicjował wydarzenia bydgoskie, był kilkukrotnie większy. Tam mobilizacja, oburzenie społeczne było kilkukrotnie większe. To pokazuje skalę tego zjawiska.

Ale również warto przypomnieć i uzmysłowić, że wydarzenia związane z kryzysem bydgoskim, z tym kryzysem społeczno-politycznym – o samej nazwie jeszcze za chwilę powiem – miały również swoje bardzo wielkopomne następstwa, ponieważ władze komunistyczne szykowały się do wprowadzenia stanu wojennego już na wiosnę 1981 r. Na jednym z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR jeden z wysokich notabli partyjnych powiedział, że byli gotowi do wprowadzenia stanu wojennego, ale społeczeństwo nie było jeszcze na to gotowe. Skoro mobilizacja w odpowiedzi na – wydaje się – błahe wydarzenia w postaci pobicia kilku osób wyprowadziła miliony na ulicę, to obawiano się, że jeśli wyprowadzi się wojsko, czołgi i żołnierzy z karabinami, to dojdzie do rozlewu krwi. W związku z tym, uświadamiając sobie ten fakt, władze przesunęły termin realizacji stanu wojennego, a więc operacji, która pierwotnie nosiła kryptonim „Wiosna”, na późniejszy czas. Dzisiaj wiemy, że nastąpiło to 13 grudnia 1981 r.

Pojawiało się wówczas również określenie zagrożenia związanego z interwencją sowiecką, bo musimy sobie uzmysłowić, że to, co działo się w Bydgoszczy, toczyło się w cieniu ogromnych manewrów wojskowych o kryptonimie „Sojuz ,81”. Na terenie Polski – ale również ościennych państw: Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Sowieckiego – toczyły się olbrzymie manewry wojskowe, w których brało udział 25 dywizji wojska, czyli około 100 tys. żołnierzy. Przypuszczano, że są to siły gromadzone do tego, żeby wykorzystać je właśnie do stłumienia tej rewolucji solidarnościowej lub do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego.

Pojawiło się określenie, że to, co stało się na sali sesyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, to była prowokacja, aby dać pretekst tym wojskom do wkroczenia i zrobienia porządku z „Solidarnością”. W książce, którą opracowaliśmy już kilkanaście lat temu pod tytułem „Kryzys bydgoski 81” przebadaliśmy ten wątek i dowiedliśmy, że nie były to szykowane wydarzenia, nie było korelacji. Było to splot nakładających się na siebie spontanicznych wydarzeń, które wymknęły się władzom komunistycznym spod kontroli.

Niemniej jednak słowo prowokacja było wszechobecne. Każdy każdego oskarżał o to, że te wydarzenia były prowokacją. Zarówno władze komunistyczne oskarżały „Solidarność”, że prowokuje, że wywołały te wydarzenia, żeby wzmocnić siebie, osłabić premiera Jaruzelskiego i jego rząd, jak i druga strona, „Solidarność”, oskarżała władze, że te prowokują. Padały również oskarżenia o prowokację wewnątrz obozu PZPR – o to, że jeden obóz betonu partyjnego, siłowników partyjnych, chciał osłabić Jaruzelskiego, odsunąć go od władzy i przejąć ją, aby zrobić porządek w „Solidarności”.

Te nazwy więc rzeczywiście funkcjonowały. Natomiast nie są one adekwatne w żaden sposób, bo te wydarzenia – jak dowiedliśmy w książce, do której odsyłam – nie były prowokacją ani jednej, ani drugiej strony, tylko splotem spontanicznych wydarzeń. Nie możemy mówić również o bydgoskim marcu, ponieważ pewne konsekwencje, pewna sekwencja działań i jej reperkusje rozciągnięte były na kwiecień – chociażby strajk rolników, który toczył się, jak pan poseł mówił, w bydgoskiej siedzibie ZSL i zakończył dopiero w połowie kwietnia – a gdybyśmy chcieli się doszukiwać, to możemy jeszcze w kolejnych miesiącach.

Ne możemy również nadawać miana wydarzeń bydgoskich, bo choć zostały one zainicjowane w Bydgoszczy i tam wydarzyło się pobicie, które dało do nich pretekst, to jednak rozlały się na cały kraj i jest to już wydarzenie ogólnopolskie. Bardziej zasadne jest więc określenie „kryzys bydgoski”, które zaproponowaliśmy w uchwale, ale którym również zatytułowaliśmy książkę,

do której się odwoływałem: „Kryzys bydgoski 1981”. A to dlatego, że wydarzenia te spowodowały kryzys społeczno-polityczny, który postawił kraj na krawędzi strajku generalnego.

W przeddzień jego rozpoczęcia zawarto porozumienie warszawskie i do strajku nie dopuszczono. Usłuchano apeli – między innymi: papieża Jana Pawła II, doradców „Solidarności”, przywódców świata zachodniego – żeby się porozumieć i do tego nie doszło. Ale nastąpił również bardzo duży kryzys obozu władzy, jego erozja, który od tej pory był postrzegany jako całkowicie wrogi „Solidarności”. Wszelkie formy porozumienia się z tym obozem uznano za niemożliwe, bo zawsze dojdzie do konfrontacji, do siłowych rozwiązań, użycia pałki i pięści wobec tych, którzy przychodzą z postulatami.

Ten kryzys społeczno-polityczny, który nastąpił właśnie w tym czasie, najlepiej odzwierciedla to, co się wówczas stało i określa te wydarzenia. Bydgoszcz wówczas była w centrum uwagi całego świata. Odnoszono się do tego, co wówczas nastąpiło, bo to objawiło brutalność władzy, prawdziwe oblicze władzy komunistycznej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która kierowała wówczas państwem polskim, zniewalając naród polski i oddając go pod dyktando sojusznika z siedzibą w Moskwie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. Dziękuję bardzo, panie doktorze.

Reasumując – czyli z tych kilku propozycji określić sugeruje pan używanie sformułowania „kryzys”? OK, rozumiem. Tak, widzę.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Tak. Sugeruję sformułowanie „kryzys”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Pan poseł Babinetz. Bardzo proszę. Poseł Gliński zabierał głos, dlatego najpierw ci posłowie, którzy nie zabierali.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wiem, spokojnie czekam na swoją kolejkę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Dwie uwagi, w tym jedno spostrzeżenie, bo słusznie była tu mowa o kwestii istotnej, czyli spodziewanej czy wiszącej w powietrzu interwencji sowieckiej. Właściwie interwencją sowiecką było wszystko to, co się wówczas działo ze strony władzy komunistycznej wobec Polaków. Bo przecież sam Jaruzelski był interwencją sowiecką i wszystkie działania komunistów rządzących były tą interwencją sowiecką. Tym bardziej, że to była ta forma interwencji, która dla Związku Sowieckiego była najkorzystniejsza – nie musieli używać swoich dodatkowych sił bezpośrednich, bo zainstalowali Jaruzelskiego, a wcześniej innych, i oni wykonywali dla nich pracę utrzymywania Polski pod sowiecką okupacją.

Natomiast co do tytułu uchwały, w kontekście tego, co państwo wszyscy mówiliście, mam wątpliwość, czy powinniśmy upamiętniać 45. rocznicę kryzysu bydgoskiego z 1981 roku, czy raczej powinniśmy upamiętniać bohaterów „Solidarności” bądź bohaterów polskiej wolności w 45. rocznicę tego, co się wówczas działo, co można nazywać w cudzysłowie kryzysem bydgoskim – a gdyby było lepsze sformułowanie, to jakoś inaczej. Przecież istotą rzeczy jest właśnie uczczenie tych ludzi, którzy wtedy strajkowali, protestowali; którzy działali, narażali życie, a nie samo określenie, uczczenie tej rocznicy, tego określenia kryzysu bydgoskiego. Tylko pytanie, jak to dokładnie sformułować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Będziemy pochylać się akapit po akapicie.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Moim zdaniem to jest ten kierunek, który byłby lepszy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów? Wobec tego pan poseł Gliński. Aha, pani poseł Gapińska, przepraszam najmocniej.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Absolutnie zgadzam się z przedmówcą. Tytuł uchwały powinien brzmieć podobnie jak mówił pan poseł, dlatego że upamiętniamy tych ludzi, a nie sam kryzys. Może więc pochyłmy się nad tym, jak to sformułować, ale moim zdaniem propozycja jest dobra.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, dobrze. Panie pośle i panie doktorze, na szybko – nie jesteśmy jeszcze przy rozpatrywaniu, tylko przy dyskusji ogólnej, ale żeby nie tracić czasu... Tym bardziej, że – proszę państwa, uprzedzam – mamy tego typu sytuację, że pan poseł Łuczak jest o godz. 13.45 sprawozdawcą innej Komisji na późniejszych obradach. Będę więc prosił o zwięzłość.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Panie przewodniczący, propozycja pana posła dotycząca tego sformułowania, „bohaterów wolności”, jest w naszej ocenie jest jak najbardziej zasadna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, to spróbujcie przygotować. Upamiętnienia bohaterów w czasie... związanych z kryzysem... Myślcie w tej chwili, dobrze?

Wracamy do dyskusji ogólnej. Bardzo proszę, pan poseł Gliński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Chciałem poprzeć tych kilka wątków, bo one były szalenie istotne. Mogę się opierać nie tylko na refleksji post, ale także na autopsji, bo uczestniczyłem w tym wszystkim. Element prowokacji – i także element straszenia interwencją sowiecką, która, jak państwo wiecie, najbardziej prawdopodobna była w grudniu 1980 r. – faktycznie był obecny przez całe 16 miesięcy, od samego początku.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zgadza się.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ponieważ dysponowaliśmy wtedy samochodem, zostałem wysłany przez „Solidarność” Mazowsza na Okęcie, żeby obserwować rejsowy samolot z Moskwy i to, czy lądują za nim samoloty transportowe, bo tak wyglądały radzieckie interwencje – na przykład w Pradze czeskiej. Sytuacja była więc dramatyczna. Wtedy, jak wiemy – także z dokumentów historycznych, pan doktor chyba to poprze – decyzje ważyły się na Kremlu. Z tego, co wiemy, Amerykanie to zatrzymali. Najprawdopodobniej tak było w grudniu 1980 r., ale później ten argument był oczywiście wykorzystywany w wojnie psychologicznej i propagandowej i cały czas te prowokacje były czynione. Czy one były efektem walki wewnętrznej wśród komunistów? To nas mało obchodzi. Natomiast prawdą jest, że kłamstwo, propaganda i prowokacje były przez całe 16 miesięcy.

Zdecydowanie opowiadam się za tym, żeby nazwać to wydarzenie prowokacją bydgoską. Z całym szacunkiem do pana doktora, bo wiem, że są argumenty, o których pan mówił i pana zasługi w dokumentowaniu tych wydarzeń są bardzo wielkie. Natomiast z punktu widzenia znaczenia tej sytuacji określenie „prowokacja bydgoska” jest jak najbardziej celowe. Możemy z tego wybrnąć, czcząc bohaterów „Solidarności” czy bohaterów wolności – powiedziałbym, że bohaterów „Solidarności”, bo wtedy „Solidarność” to była wolność, to było to wszystko, co się przeciwstawiało systemowi – w 45. rocznicę prowokacji bydgoskiej. Tak możemy to zatytułować. Ale to już przejdziemy do szczegółów.

Chciałbym bardzo podkreślić jeszcze jeden element, który też wybrzmiał. A mianowicie faktem jest, że strajk ostrzegawczy to w zasadzie był *peak* pozytywnych emocji w czasach 16 miesięcy „Solidarności”. Wtedy ta moc społeczeństwa była tak widoczna, że oni faktycznie musieli się cofnąć, ale jeszcze próbowali walczyć ze społeczeństwem siłowo i prowokować. Faktycznie tak pamiętam te wydarzenia – wielkie pozytywne emocje, a jednocześnie kwestia odpowiedzialności za Polskę i strach zwykłych ludzi, którzy musieli nagle podejmować decyzje w gruncie rzeczy heroiczne. Bo oni po to prowokowali, po to bili, po to pokazywali, że mogą zabić, żeby ludzi przstraszyć i sterroryzować. Bardzo prosiłbym, żeby ten element prowokacji był ujęty.

Dziękuję panu posłowi, że to przypomniał, bo to było nawet więcej niż związane z Bydgoszczą. Przez całe 16 miesięcy społeczeństwo było prowokowane po to, żeby zmęczyć. To im się psychologicznie udało. Pan doktor mówił, że nawet ich analizy mówiły, że społeczeństwo nie jest gotowe, bo jeszcze emocje były pozytywne. A później było zmęczenie. W momencie, kiedy społeczeństwo

było zmęczone, oni uderzyli stanem wojennym i z punktu widzenia czysto technicznego to była dla nich operacja zakończona sukcesem. Choć w długim okresie byliśmy świadomi, że już się nie zmieni. „Solidarność” zmieniła Polskę i, Bogu dzięki, wygraliśmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów jeszcze? OK, ponieważ nie ma, to za chwilę przejdziemy do...

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Jeszcze pan doktor chciałby dopowiedzieć jedno słowo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dwa słowa, panie doktorze.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Jeśli jeszcze można... Całkowicie zgadzam się z wymową słów pana posła, że były to prowokowane działania władz komunistycznych, które prowokowały permanentnie, przez cały okres działania „Solidarności”. Natomiast w odniesieniu do tego konkretnego wydarzenia postulowałbym właśnie, żeby zrezygnować z tego określenia w tym znaczeniu, że ono jest nieadekwatne do tego, co się wówczas działo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Bo – tak jak mówiłem w książce – wykazaliśmy, że nie były to przygotowane, prowokowane wcześniej działania i w związku z tym odeszliśmy od tego określenia. Wzorem innych określeń, które również funkcjonują jako upamiętnienie wydarzeń historycznych typu: zbrodnia katyńska, zbrodnia pomorska, zbrodnia wołyńska...

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Ludobójstwo wołyńskie.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Dla ich określenia również funkcjonuje wiele innych sformułowań, ale zjednoczyły one się pod jednymi określeniami, które teraz funkcjonują. Postulowałbym, żebyśmy w odniesieniu do tego, co działo się w 1981 r. w Bydgoszczy, również koncentrowali się wokół jednej nazwy. Już kilkanaście lat temu zaproponowaliśmy, żeby był to kryzys bydgoski. Stąd prośba, postulat, żeby właśnie to było obowiązujące jako najbardziej adekwatne. Wiem, że zawsze są dyskusje, zawsze są spory, ale trzeba pójść na kompromis i coś wybrać. Proponuję państwu tę nazwę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie doktorze.

Praca historyka różni się trochę od pracy polityka. Tu są politycy i z autopsji wiem, że to różnie bywa. Doradca Krzysztof Król.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Chciałbym przyłączyć się i poprzeć głos pana doktora w sprawie nazwy, wspierając się jeszcze trzema autorytetami, które używają jednoznacznie określenia „kryzys”, a mianowicie: profesor Andrzej Friszke, profesor Jerzy Eisler i profesor Antoni Dudek. Oni w swoich książkach jednolicie piszą i używają określenia „kryzys bydgoski”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Za chwilę przejdziemy do rozpatrywania. Pan poseł Samborski.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, również optuję za stanowiskiem pana doktora, bowiem prowokacja bardziej kojarzy się z krótkim, jednostkowym wydarzeniem. Natomiast mówiąc o kryzysie mamy na uwadze pewien proces, jakąś ciągłość, cały szereg następujących po sobie zdarzeń. Prowokacja

ma bardziej jednostkowy wymiar. Założenie, które pan doktor proponuje, wydaje mi się bardzo sensowne. Za tym się opowiadam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Rzadko zabieram głos, ale pozwolę sobie zabrać go w dyskusji ogólnej. Panie pośle, wiem, że pan był aktywnym uczestnikiem ówczesnych wydarzeń i zna je pan z autopsji. Też znam je z autopsji. Byłem wtedy protokolantem Krajowej Komisji Porozumiewawczej oraz tak zwanej grupy roboczej „jedenastki”, dlatego że prezydium funkcjonowało dopiero po zjeździe.

Skoro pan wspomina grudzień 1980 r. – to nie do końca jest tak, dlatego że wtedy było zamknięte posiedzenie tak zwanej grupy roboczej i tam nie padały informacje, że te wiadomości o realnej groźbie interwencji przychodzą ze strony amerykańskiej, tylko jeden z delegatów prymasa Polski kardynała Wyszyńskiego był uczestnikiem tego posiedzenia i było wyraźnie sformułowane – zostawiając nazwiska na boku – że są to informacje pochodzące z Watykanu, efekt rozmów na linii Watykan i Waszyngton. Tyle uzupełniając – nie będziemy się spierać, jaka była prawda, bo to jest zadanie dla historyków. Natomiast świetnie pamiętam przebieg posiedzenia quasiprezydium KKP z grudnia 1980 r.

Jeśli zaś chodzi o wrzesień czy o marzec, to tak, ma pan 100-procentową rację, że to był *peak* emocji i *peak* samoorganizacji albo organizacji społeczeństwa. Niestety skutkiem, który nastąpił po tym *peaku*, był efekt nie tyle demobilizacji, ale raczej postępującego zmęczenia znacznej części społeczeństwa. To znajduje odbicie w protokołach z posiedzeń ówczesnej KKP, kiedy wyraźnie się mówi właśnie nie o demobilizacji, ale wyraźnym zmęczeniu znacznych grup społecznych, bo na ile przeciętny człowiek może się mobilizować w tego typu sytuacjach? A pamiętajmy, że te realia były zupełnie inne od epoki, w której żyjemy.

Panie i panowie, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, ale my się w niczym nie różnimy. Dokładnie to samo mówiłem. Łącznie z Amerykanami i Watykanem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, przecież powiedziałem, że zgadzam się z panem. Czasami się jednak zgadzam.

OK. Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 2305.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Teraz panowie – największą dyskusję... Aha, przepraszam, zwracam się do pana posła Króla, gościa naszej Komisji – bo pan poseł Król nie jest jej członkiem. Wyjaśniałem z Biurem Legislacyjnym kwestię, którą pan poruszał, a dotyczącą uzupełnienia uzasadnienia. Nie, nie możemy zmienić uzasadnienia, albowiem Komisja rozpatruje wyłącznie projekt uchwały, a nie pisemne uzasadnienie do projektu uchwały. W tej sytuacji jedyne, co może pan zrobić, to zapisać się do głosu, złożyć do protokołu albo zabrać głos na posiedzeniu plenarnym, uzupełniając niejako uzupełnienie. Przepraszam – tak wyglądają procedury. Nie rozpatrujemy, zajmujemy się wyłącznie propozycją pracy.

Pytanie do pana posła Łuczaka. Panie pośle, panie i panowie, macie przed sobą wersję po Biurze Legislacyjnym i językoznawcach. To jest ta wersja, gdzie są wyczerpione, wyboldowane uwagi i poprawki. Czy pan akceptuje poprawki naniesione przez językoznawców i Biuro Legislacyjne?

Posel Krystian Łuczak (KO):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pracujemy wyłącznie na tekście, gdzie są wyczerpione – albo, mówiąc językiem dziennikarskim, wyboldowane – poprawki i uwagi Biura Legislacyjnego.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia samego tytułu.

Proszę bardzo o głosy. Pan poseł Łuczak.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, odnosząc się do tych bardzo cennych uwag ukazujących głębokie zrozumienie dla wydarzeń, które miały miejsce i roli, jaką odegrały, proponujemy – oczywiście jeśli państwo się zgodzą na taką zmianę – wariant: w sprawie upamiętnienia

bohaterów „Solidarności” w 45. rocznicę kryzysu bydgoskiego 1981 r. Czy to państwa satysfakcjonuje na tyle, żebyśmy mogli dojść do konsensusu, jeśli chodzi o tytuł?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mam propozycję – ustalcie między sobą wspólne stanowisko.

Panie posle, proszę bardzo.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nawiązując jeszcze do przedmówców, idąc tokiem wcześniejszego rozumowania – myślę, że zmiana na „w sprawie upamiętnienia bohaterów «Solidarności»” nie jest sporna. Wyczuwam, że wszyscy zgadzają się na to, by tak zmienić pierwszą część.

A w drugiej części: 45. rocznicę i teraz... Zastanawiam się jeszcze nad tym kryzysem bydgoskim. Jeśli chcimy powstanie styczniowe czy inne wystąpienia niepodległościowe przeciwko moskalom, to moskale określali to na przykład jako bunt – czy innym słowem – a my, rzecz jasna, używamy sformułowania „powstanie styczniowe”. Teraz pytanie, czy w tym przypadku – tylko nie wiem, czy jest na to zgrabne określenie – nie mogłoby to być coś w kierunku: w sprawie upamiętnienia bohaterów „Solidarności” w 45. rocznicę wystąpienia wolnościowego w Bydgoszczy. Nie mówię, że „wolnościowego” i „wystąpienia” to właściwe określenia, tylko czy nie powinno się szukać czegoś w tym kierunku: w sprawie upamiętnienia bohaterów „Solidarności” w 45. rocznicę... nie można tego nazwać powstaniem, ale wystąpienia wolnościowego w Bydgoszczy.

Jakby zamiast wystąpienia wolnościowego były określenia bardziej i merytorycznie i tak też stylistycznie – czy jak to powiedzieć – korzystniejsze, to może dałoby się to tak rozwiązać? Ale nie mam pomysłu jak dokładnie. Bo wydaje mi się, że „prowokacja” nie jest idealna, zaś „kryzys” pochodzi od tego, jak określali to komuniści. Nacisk powinien być położony na pozytywne działanie ludzi „Solidarności”, którzy wystąpili de facto o wolność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Proponuję nieco odmienny tytuł, uwzględniający uwagę posła Babinetza. A mianowicie: uchwała Sejmu w sprawie upamiętnienia bohaterów „Solidarności” w 45. rocznicę prowokacji bydgoskiej 1981 r.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. O ile dobrze zapamiętałem, mamy dwie propozycje. To jako głos w dyskusji. Z kolei sugestia ze strony Biura Legislacyjnego... Brzmiałoby to wtedy mniej więcej tak: w sprawie upamiętnienia bohaterów w 45. rocznicę wydarzeń związanych z kryzysem bydgoskim. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, taka propozycja padła ze strony językoznawców w akapicie nr 1 – aby „wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego” zamienić na wydarzeń związanych z kryzysem bydgoskim. Stąd pomyśleliśmy, że można ewentualnie wykorzystać to sformułowanie przy redagowaniu tytułu. Ale to już pozostawiamy do państwa decyzji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś jeszcze? Doradca Król.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Przyznam się, że mi najbardziej spodobała się pierwotna propozycja pana posła Babinetza o bohaterach wolności, zwłaszcza że główni bohaterowie to był wtedy ruch ludowy. O to chodziło. „Bohaterowie wolności” obejmuje zarówno „Solidarność”, jak i „Solidarność Wiejską”, odradzający się ruch ludowy, jak i Komitety Obrony Więzionych za Przekonania (KOWzaP), Konfederacja

Polski Niepodległej (KPN) i tak dalej. W tym uczestniczyli rzeczywiście wszyscy. Sądzę więc, żeby użyć najszerszego określenia, czyli „bohaterom wolności”. Poddaję pod rozwagę. Dziękuję.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Wszyscy byli z „Solidarności”. Jakieś nowe określenia...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Słuchajcie, mamy w sumie trzy propozycje. Mam prośbę do pana posła Łuczaka, żeby pan powtórzył raz jeszcze waszą propozycję. Nie chciałbym doprowadzić do głosowania, bo nie powinniśmy w sprawie historii głosować.

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Panie przewodniczący, uwzględniając też słuszną w naszej ocenie uwagę Biura Legislacyjnego, proponujemy: w sprawie upamiętnienia bohaterów „Solidarności” w 45. rocznicę wydarzeń związanych z kryzysem bydgoskim 1981 r. To jest wtedy rzeczywiście spójne z treścią kolejnego akapitu.

Co do „Solidarności”, co do „wolności” – oczywiście „Solidarność” jednoznacznie kojarzymy z wolnością. Wydaje mi się, że sama „Solidarność” jest na tyle mocnym słowem, na tyle mocno wybrzmiewającym i w sposób oczywisty kojarzącym się z wolnością, że jednak właściwszym niż sama „wolność” – myślę, że również dlatego, iż ją zawiera. W związku z tym proponujemy taki tytuł. Jest też spójny z literaturą. W kontekście wzmianek, o których mówiliśmy, być może dobrze by było, żeby w kolejnych wydarzeniach jednak ten kryzys bydgoski – samo to określenie, stwierdzenie – był coraz bardziej obecny. Być może za jakiś czas na stałe zagości: w literaturze, ale też w wydarzeniach towarzyszących, które organizuje wojewoda, miasto Bydgoszcz i których jest bardzo dużo, bo to są wystawy, wykłady, w wydarzenia upamiętniające pod pomnikami. W naszej ocenie taki tytuł byłby wyczerpujący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Pan poseł Samborski się zgłasza. Proszę.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mam pytanie, czy byli też inni bohaterowie – nie tylko z „Solidarności”? Czy byli przedstawiciele innych środowisk?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale co pan rozumie pod pojęciem innych środowisk?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Pojęcie „bohaterowie wolności” jest szersze i mieści wszystkich tych, którzy wtedy się sprzeciwiali temu systemowi, brali udział, aktywny udział i tak dalej. Nie kanalizowałbym tego i nie dawał tylko szyldu „Solidarności”. To nie jest wyłączny szyld.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale jeżeli mogę skomentować, panie pośle – zwracam się do pana Samborskiego – wtedy istniały trzy „Solidarności” umownie rolnicze, bo była i „Solidarność” Rolników Indywidualnych, i „Solidarność Wiejska”, i trzecia – nie pamiętam już, jaka. Nie ukrywajmy – wszystkie skłócone ze sobą. Tu nie ma określenia NSZZ „Solidarność”, czyli odnoszącego się do związku zawodowego powstałego po sierpniu 1980 r. Pojęcie „Solidarności” jest pojęciem szerszym i konsumuje trzy różne struktury solidarnościowe, rolnicze. Ale to jest tylko moja uwaga. Pan poseł Gliški się zgłaszał.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Tak, chciałem jednak wrócić do tych dwóch spraw. Język i terminologia są bardzo ważne, bo później wpływają na interpretację historii, a także na wybory współczesne. W tym wypadku mamy do czynienia z dwoma krytycznymi, istotnymi terminami. Pierwszy to jest „Solidarność”. Bardzo często narzekamy, że przegraliśmy walkę o dziedzictwo „Solidarności”, zapomnieliśmy, czym była „Solidarność”. To nie my zapomnieliśmy, tylko bardzo określone środowiska w Polsce są zainteresowane, żeby rolę „Solidarności” umniejszać i to niestety widać także współcześnie.

Odwolywanie się do „Solidarności” jest więc szalenie istotne. Również w tym sensie, że w tamtym czasie wszyscy, którzy byli przeciwko władzy, czyli większość społeczeństwa, byli „Solidarnością”. Najróżniejsze organizacje – w tym KPN i wiele innych instytucji, które nie nosiły nazwy „Solidarności”, a opowiadały się za walką z systemem czy były w nią

zaangażowane – to była „Solidarność”, tak były postrzegane. Jedna wielka polska „Solidarność”. Jeżeli obecnie Sejm RP powinien także w tych kwestiach zajmować jasne stanowisko, to opowiadam się zdecydowanie za tym, żeby to było odniesienie do bohaterów „Solidarności” jako coś więcej niż nawet ówczesnie tworzony związek zawodowy czy wiele różnych organizacji, które miały nazwę „Solidarność”. To jest jedna sprawa.

A druga sprawa to jest ta „prowokacja”. „Kryzys” niestety rozmywa sytuację. To była dramatyczna, straszliwa sytuacja używania przemocy. To był wstęp do zabijania ludzi. To jest zupełnie oczywiste – zresztą w tym czasie ludzie też ginęli, bo przecież ta władza przed tym się nie zatrzymywała. W związku z tym element prowokacji powinien być wyniesiony. Nie godzę się z tym, żeby nazywać coś określeniem, które rozmywa znaczenie i tragizm tamtych wydarzeń.

Kryzys... Był to pewnie społeczny kryzys, również kryzys w PZPR. Panie doktorze, z całym szacunkiem dla badań historyków i dla państwa zaangażowania, to była prowokacja bydgoska, nawet jeżeli ona nie była zaplanowana. W momencie, kiedy ta sytuacja się wydarzyła, to miała takie znaczenie, wpisując się zresztą w prowokację 16-miesięczne, w to, jak władza postępowała wtedy ze społeczeństwem. Cały czas próbowali realizować marketing polityczny poprzez prowokację. To była prowokacja bydgoska i tak była odbierana. Jeżeli mamy być zgodni z duchem historii, to powinniśmy to nazwać prowokacją bydgoską. Taki tytuł poddaję pod głosowanie. Nie wycofuję swojej propozycji, która zresztą została wywołana bardzo dobrą interwencją posła Króla.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Proszę państwa, jeżeli się nie mylę – a chyba się nie mylę – to nie ma pola do osiągnięcia kompromisu ideowo-historyczno-językowego i będziemy musieli głosować. W związku z tym mam pytania: czy pan poseł Łuczak razem z panem doktorem mają własną wersję tytułu? Czy pan poseł Gliński razem z koleżeństwem ma własną wersję tytułu? Będę prosił o zaprezentowanie i będziemy głosować, bo nie widzę innego wyjścia. Nie będziemy ustalać tego przez cały najbliższy dzień albo i całą noc. Ma pan? A panowie macie? Macie.

Dobrze, to teraz pytanie organizacyjne. Formalnie to nie były zgłoszone poprawki, więc nie ma, że któraś jest pierwsza, a któraś druga. Ale którą najpierw powinienem poddać pod głosowanie? Jak to powinno wyglądać?

Legislator Anna Jakubik:

Szanowni państwo, tak jak pan przewodniczący powiedział, one nie były zgłoszone według kolejności, więc albo głosujemy w pierwszej kolejności poprawkę pana posła przedstawiciela wnioskodawców... Jeżeli ta poprawka i ta propozycja tytułu przejdzie, to wówczas już...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie przechodzi tamta.

Legislator Anna Jakubik:

Dokładnie. Będzie bezprzedmiotowa. A jeżeli ta poprawka nie uzyska większości, to głosujemy kolejne. Na pewno poprawki na piśmie z króciutkim uzasadnieniem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Macie na piśmie? Mówię do pana posła Łuczaka i do pana posła Glińskiego. Macie panowie obydwaj?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Natychmiast, jak będzie przegłosowana pierwsza, to dam swoją na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Proszę państwa, pan poseł Król oczywiście nie może głosować, bo nie jest członkiem naszej Komisji. Czy wszyscy członkowie Komisji mają legitymację?

Bardzo proszę pana posła Łuczaka o odczytanie waszej wersji tytułu uchwały.

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, propozycja: w sprawie upamiętnienia bohaterów „Solidarności” w 45. rocznicę wydarzeń związanych z kryzysem bydgoskim 1981 r.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Czy pan poseł Krawczyk ma legitymację?

Posel Michał Krawczyk (KO):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bo jesteśmy już zmuszeni głosować.

Dobrze. Panie i panowie, w tym układzie otwieram głosowanie. Kto jest za tytułem projektu uchwały w wersji zaproponowanej przed chwilą przez pana posła Łuczaka? Kto jest przeciwko tejże propozycji? Kto się wstrzymał?

Sekunda. Odpaliło się? Dobrze. Raz jeszcze. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

OK. Głosowało 16 parlamentarzystów, za było 10, przeciw – 6, nikt się nie wstrzymał. W tej sytuacji projekt proponowany przez posła Łuczaka wspólnie z panem doktorem Osińskim przeszedł. Czy w tym układzie muszę głosować poprawkę nr 2?

Legislator Anna Jakubik:

Nie, już teraz nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, już teraz nie. Dobrze.

Panie i panowie, stwierdzam wobec tego, że rozpatrzyliśmy tytuł. Sam tytuł został przyjęty.

Przechodzimy do akapitu nr 1. Proszę o uwagi. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne.

Legislator Anna Jakubik:

Szanowni państwo, to tylko tak gwoździ przypomnienia – zgodnie z tą uwagą, w celu ujednolicenia z tytułem proponujemy: wydarzeń związanych z kryzysem bydgoskim. Zgodnie z propozycją językoznawców, tak jak wcześniej rozmawialiśmy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy delegacja dla Biura Legislacyjnego wystarczy?

Legislator Anna Jakubik:

Tak, tak, poprosimy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest zgoda Komisji na upoważnienie? A nie, mamy chętnych do zabrania głosu. Bardzo proszę, pierwszy był pan poseł Gliński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mam pytanie, czy w takim razie pozostaje określenie „zdarzeń”? Chodzi o sformułowań „jedno z kluczowych zdarzeń”.

Legislator Anna Jakubik:

Tak. Tak proponowali językoznawcy, ponieważ w przedłożeniu było po raz drugi „wydarzeń”. Zaproponowali „zdarzeń”, żeby nie było powtórzenia.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To zostajemy z tym, że prowokacja bydgoska była zdarzeniem. Brzmi tak trochę słabutko.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Zdarzeniami. Liczba mnoga.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, to może wysłuchajmy teraz uwagi posła Babinetza.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Właściwie miałem podobne pytanie: czy zostawiamy „wydarzenia” i „zdarzenia”. Nie brzmi to łącznie jakoś najlepiej, ale...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, ale to jest krytyka. A propozycja?

Legislator Anna Jakubik:

Szanowni państwo, możemy wrócić do przedłożenia, w którym było: „jedno z kluczowych wydarzeń”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

„Wydarzeń” jest chyba mocniejsze niż „zdarzeń”.

Legislator Anna Jakubik:

Najwyżej będzie powtórzenie wyrazu „wydarzeń”. Jak państwo uznają. Poprosimy o decyzję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Posel Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

A gdyby wrócić? Tylko mówię: nie twierdzę, że to jest najlepsze sformułowanie. Ale gdyby jednak wykorzystać to „wystąpienie wolnościowe”? Żeby poszukać czegoś pozytywnego – nie tylko „wydarzenia”, „zdarzenia” i „kryzys”, tylko właśnie od strony uczestników, którzy protestowali czy wypowiedzieli się swoją postawą za wolnością. Czy nie ma możliwości, żeby coś zmienić, idąc w tym kierunku?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, jest z nami pan doktor historyk z Instytutu Pamięci Narodowej, który zajmuje się tym nie od wczoraj, a raczej od przedwczoraj. Wyraził swoje zdanie, swoje sugestie, że terminologia, którą się operuje od lat nastu, jest taką a nie inną terminologią. To byłoby pewnego rodzaju *novum*. Jak pan wie, możemy przegłosować wszystko. Tylko pytanie, na ile my jako parlamentarzyści mamy pisać historię? To jest raczej zadanie dla pana doktora Osińskiego raczej, a nie dla nas. My jesteśmy od komentowania.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Niech zostanie tak, jak było.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, dobra, będę głosował, bo jest jedno wyjście. Czy zgłaszacie formalnie poprawkę? Bo jeżeli nie, to chyba możemy zrobić delegację, żeby zamienić sformułowanie „zdarzeń” na „wydarzenia” czy „wydarzenie”, bo jest to mocniejsze sformułowanie niż „zdarzenie”.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Dokładnie tak.

Legislator Anna Jakubik:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy szanowna Komisja deleguje Biuro Legislacyjne, żeby zamieniło sformułowanie „zdarzeń” na „wydarzeń”...

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

...akcentując w ten sposób brzmienie akapitu nr 1?

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, rozpatrzyliśmy, przyjęliśmy i zrobiliśmy delegację dla Biura Legislacyjnego.

Proszę państwa, przechodzimy do akapitu nr 2.

Uwagi do akapitu nr 2. Posel przedstawiciel wnioskodawców.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W akapicie nr 2, jeśli państwo się zgodzą, zamieniłbym określenie „środowisk chłopskich” na „środowisk wiejskich”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest przedstawiciel PSL. Poproszę o komentarz. Co panu w duszy gra, panie pośle Samborski?

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Ludowych.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

W sensie literackim „chłopskich” jest mocniejsze, bo reymontowskie, bardziej przekonujące. Faktycznie chodziło o interes chłopski.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie. Chłopskie, rolnicze, ludowe – to synonimy. Zgłasza się doradca Król. Proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Proponuję, żeby wrócić do określenia „ludowych”, które umocniło się w Polsce przedwojennej, a teraz je przywróciliśmy. Było autentyczne również w tamtym okresie. „Ludowe” to jest właśnie powszechne. Ani wiejskie, ani rolnicze, tylko powszechne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, tak. Tylko pan mówi o dwudziestoleciu.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Ale „środowisk ludowych”?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

„Ludowa” w latach 80. kończyła się raczej z PRL. Operowano wtedy pojęciem „chłopskim” i „rolniczym”. Sam to z autopsji pamiętam.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Ale czytamy to dzisiaj.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Jeśli można – pojęcie „ludowe” w odniesieniu do lat 80. raczej kojarzyło się z ZSL, a nie z tą niezależną rolniczą reprezentacją „Solidarności”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, nie robimy w tej chwili seminarium na temat terminologii. Nie, spróbuję, bo inaczej będziemy naprawdę siedzieć nad każdym akapitem.

Czy są formalne poprawki do akapitu nr 2? Nie ma. A nie, pan poseł Gliński zgłasza się do głosu. Proszę uprzejmie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie, spokojnie. Proponuję następującą poprawkę – W akapicie nr 2 ostatnie zdanie przyjmuje formę: Nie dopuszczono ich jednak do głosu, sesję przedwcześnie zakończono – to jest forma tego zdania, która istnieje – „a władza postanowiła zastosować przemoc wobec protestujących”. Oraz dodać zdanie: Sytuacja nosiła wszelkie znamiona celowej prowokacji władzy wobec wolnościowych aspiracji społeczeństwa – albo „Solidarności”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Co to miałoby być?

Posel Piotr Gliński (PiS):

To jest inne zakończenie akapitu nr 2.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Aha. Czyli pan dodaje? OK.

Posel Piotr Gliński (PiS):

W akapicie nr 2 ostatnie zdanie przyjmuje formę: Nie dopuszczono ich jednak do głosu, sesję przedwcześnie zakończono, a władza postanowiła zastosować przemoc wobec protestujących.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Następne zdanie: Sytuacja nosiła wszelkie znamiona celowej prowokacji władzy wobec wolnościowych aspiracji społeczeństwa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Proszę, przedstawiciel wnioskodawców powinien się ustosunkować.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Krystian, musisz się ustosunkować.

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę, bo wydaje mi się, że początek akapitu nr 3 wyczerpuje te właśnie zdania. Gdyby pan poseł mógł...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To jest nawiązanie bez konsekwencji.

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Połączenie?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ta przemoc polegała na pobiciu, ale zastosowanie przemocy to jest coś istotnego w sensie decyzji władzy.

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Rozumiem. Czy pan profesor byłby uprzejmy przeczytać jeszcze raz?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak. W akapicie nr 2 ostatnie zdanie przyjmuje formę: Nie dopuszczono ich jednak do głosu, sesję przedwcześnie zakończono, a władza postanowiła zastosować przemoc wobec protestujących. Dodać kolejne zdanie: Sytuacja nosiła wszelkie znamiona celowej prowokacji władzy wobec wolnościowych aspiracji społeczeństwa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeszcze raz. Panowie – zwracam się do pana posła Łuczaka i doktora Osińskiego – słyszeliście?

Proszę o komentarz. Albo jest zgoda, albo nie ma zgody – to wtedy głosujemy.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Pierwsze zdanie jak najbardziej można dodać, akcentując to, że doszło do użycia siły. Natomiast drugim zdaniem wprowadzamy pojęcie prowokacji, która – jak wykazaliśmy w naszych badaniach – nie miało miejsca. To było odczucie psychologiczne uczestników, wszechobecne wówczas, ale nie miało poparcia w faktach. Nie doszło do prowokacji.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Czy pan nie rozumie, że interpretacja psychologiczna jest ważniejsza niż badanie faktów odnośnie do tego, czy to było zaplanowane? Panie doktorze...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Może nie wszyscy widzieli – poseł Gliński złapał się za głowę.

Panie doktorze, rozumiem, że pan nie akceptuje ostatniego zdania, w którym zawarte jest słowo „prowokacja”. Natomiast akceptujecie początek tego dopowiedzenia.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Tak. Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Pytam teraz Biuro Legislacyjne, ponieważ jest akceptacja co do fragmentu poprawki posła Glińskiego. Czy mogę głosować wyłącznie ostatnie zdanie do momentu, w którym, pada „prowokacja”?

Legislator Anna Jakubik:

W jednej poprawce.

Legislator Jakub Krowiranda:

Szanowni państwo, trzeba zaproponować nowe brzmienie ostatniego zdania. Takie, jak ono ma być. Nie dzielić już teraz tej poprawki, tylko zaproponować kolejną, która będzie polegała na nadaniu nowego brzmienia ostatniemu zdaniu zgodnie z tym, co pan profesor Gliński proponował.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, tylko przedstawiciel wnioskodawca zgadza się na część poprawki, a na część się nie zgadza.

Legislator Jakub Krowiranda:

Proszę wykreślić z poprawki tę część, na którą się nie zgadza i tego już nie będzie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to pan poseł Gliński podtrzymuje?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, w takim razie dzielę tę poprawkę na dwie poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

O, Ameryka. Dobrze, to proszę odczytać poprawkę nr 1, która zawiera początek poprawki.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Poprawka nr 1 brzmi – W akapicie nr 2 ostatnie zdanie przyjmuje formę: Nie dopuszczono ich jednak do głosu. Sesję przedwcześnie zakończono, a władza postanowiła zastosować przemoc wobec protestujących.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tu jest kropka?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest akceptacja pana posła. OK. Rozumiem, że cała Komisja też akceptuje zgłoszoną, wypowiedzianą przed chwilą poprawkę posła Glińskiego. Ma pan ją na piśmie?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak, mam na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, to bardzo przekazać legislatorom.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak, zaraz przekażę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest dla Komisji poza sporem. Teraz proszę przeczytać poprawkę nr 2.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Poprawka nr 2 – w akapicie nr 2 dodać ostatnie zdanie: Sytuacja nosiła wszelkie znamiona celowej prowokacji władzy wobec wolnościowych aspiracji społeczeństwa.

Panie doktorze, nie jest napisane, że była zaplanowana. Nosiła znamiona, bo tak została szeroko odebrana przez społeczeństwo i jeszcze wpisywała się w cały ciąg prowokacji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Cały czas byliśmy prowokowani.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest pan socjologiem. My to wszystko rozumiemy, ale musimy procedować.

Panie doktorze, panie pośle Łuczak – akceptujecie czy nie akceptujecie? Krótka piłka.

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie akceptują. Głosujemy poprawkę nr 2 zgłoszoną przez posła Glińskiego.

Panie i panowie, głosujemy. Kto jest za poprawką zgłoszoną przed chwilą przez pana posła Glińskiego? Kto jest przeciwko tejże poprawce? Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

No dobrze. Głosowało 16 parlamentarzystów. Za poprawką posła Glińskiego było 6, przeciw – 9, wstrzymała się 1 osoba. Panie posle, poprawka nie uzyskuje akceptacji.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 2.

Przechodzimy do akapitu nr 3.

Poproszę o uwagi. Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie, przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma pan?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pomyłka. W akapicie nr 3 nie mam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poseł wnioskodawca. A nie – delegacja dla pana doktora. Proszę doktorze.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

W akapicie nr 3 postulujemy dokonanie zmiany. Jest w nim mowa o Janie Rulewskim jako przewodniczącym Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”. Zarząd Regionu wyłonił się dopiero po...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Po zjeździe. Dokładnie.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Po zebraniu delegatów, więc w tym czasie tej struktury jeszcze nie było.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To była międzyzakładowa komisja związkowa, tak?

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Był przewodniczącym MKZ lub przewodniczącym...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bydgoskiej „Solidarności”.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Bydgoskiej „Solidarności”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, nie wchodzimy w te...

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Ta formuła jest bardziej czytelna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ogólne sformułowanie. Naprawdę, nie wchodzimy w to, bo gdzieś tam były międzyzakładowe komitety Robotnicze, MKZ, do tego połączone. Tam było kilkadziesiąt komitetów regionalnych, w pewnym momencie ponad setka, bo każda miejscowość chciała mieć własną strukturę. Zostawmy to.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Czyli: przewodniczący bydgoskiej „Solidarności”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mam pytanie, czy państwo mogą przyjąć naszą delegację, żeby sformułowanie „przewodniczący Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ «Solidarność»” zamienić na sformułowanie: przewodniczący bydgoskiej „Solidarności”?

Legislator Anna Jakubik:

Nie, drodzy państwo. To już będzie poprawka o charakterze merytorycznym, więc...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poprosimy na piśmie.

Legislator Anna Jakubik:

Poprosimy na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Krystianie...

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest bardzo prosta poprawka. Jest słuszna uwaga historyczna, że MKZ były po wyborach. Znaczy nie, przepraszam, powstawały zarządy regionów. Wybory były w lecie 1981 r.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Nie ma sprzeciwu, to idziemy dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma sprzeciwu, jest przyjęta.

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Również...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak?

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Prośba o zmianę w odniesieniu do Michała Bartoszcze. On jest określony jako „jeden z liderów rodzącego się NSZZ Rolników Indywidualnych «Solidarność»”. On był ojcem lidera, a nie liderem, więc proponuję, żeby zamienić na: działaczem rolniczej „Solidarności”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To na piśmie prosimy. Czy inne uwagi?

OK. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 3 wraz z poprawkami zaproponowanymi wspólnie przez posła, przedstawiciela wnioskodawców, oraz doktora Osińskiego.

Przechodzimy do akapitu nr 4. Widzę. Pan poseł Gliński, proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mam dwie poprawki do akapitu nr 4. Pierwsza – w akapicie nr 4 po zdaniu pierwszym proponuję wprowadzenie zdania: prowokację w specjalnym stanowisku potępił Jan Paweł II.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli wracamy do naszych...

Czy panowie słyszeli propozycję pana posła?

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Tak. Chcielibyśmy zaproponować: działania władz komunistycznych potępił papież Jan Paweł II.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dobrze. Może być.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy pan poseł Gliński przeformułuje tę swoją poprawkę? Bo ona musi być na piśmie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak, przeformułuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To bardzo proszę przeformułować. Czy są inne uwagi, poprawki do akapitu nr 4?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie, nie. Ja mam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, pan miał dwie, tak?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Sekundę. Przeformułuję tę, więc...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, to chwilę czekamy.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mam jeszcze jedną poprawkę. A mianowicie proponuję w zdaniu ostatnim – najpierw opiszę, a później przeczytam – akapitu nr 4, gdzie jest napisane: „Kraj stanął w obliczu wybuchu strajku generalnego, który udało się jednak zażegnać (...)”. Mnie się nie podoba to określenie, bo nie wiem, komu się udało zażegnać. Natomiast żeby uniknąć tego psychologizowania czy też przypisywania jakiemuś podmiotowi tego, że udało się mu coś zażegnać, zamieniłbym to na określenie: który zażegnano poprzez zawarcie.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Tak będzie lepiej.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie będzie tego, czy to udało się komunistom, czy „Solidarności”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Tak, słuszna uwaga. Bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Gliński, jak najbardziej. Jest akceptacja ze strony wnioskodawców. Poprosimy na piśmie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Państwo będziecie mieli na piśmie, tak że będzie wam łatwiej. Czy są inne uwagi do akapitu nr 4?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panowie proponowali: działania komunistów potępił papież Jan Paweł II?

Kierownik referatu IPN w Bydgoszczy dr Krzysztof Osiński:

Władz komunistycznych.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, w związku z tym, że nie ma żadnych innych poprawek, stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 4 wraz z dwiema poprawkami pana posła Glińskiego, zaakceptowanymi przez przedstawiciela wnioskodawców.

Tym samym przechodzimy do akapitu nr 5. Czy są uwagi do akapitu nr 5?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Pan nie ma?

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Pomyliły mi się akapity. Mam jeszcze do ostatniego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie bardzo rozumiem. Aha, nie ma. Pan poseł Gliški nie ma.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Nie mam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś inny poza panem posłem Gliškim ma uwagi? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 5.

Przechodzimy do akapitu nr 6. Jesteśmy w akapicie nr 6. Nie ma.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Który to? Ten zaczynający się od słów „Sejm Rzeczypospolitej”?

Sekretarz Komisji Agnieszka Kalinowska-Wójcik:

Tak, to jest ten akapit.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Akapit nr 6 zaczyna się od słów „Sejm Rzeczypospolitej”.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, nie ma żadnych uwag do akapitu nr 6. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 6 bez poprawek.

Przechodzimy do akapitu nr 7, który jest akapitem ostatnim.

Panowie, najpierw poproszę, Biuro Legislacyjne, bo się zgłasza.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, chciałam tylko przypomnieć, że początek tego ostatniego akapitu ujednolicimy z tytułem i z akapitem nr 1. Żeby było jednolicie, będzie: w 45. rocznicę wydarzeń związanych z kryzysem bydgoskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękujemy za pomoc paniom i panom posłom w pracy redakcyjnej.

Panie i panowie, czy są uwagi? Zgłaszał się pan poseł Babinetz. Tym razem był pierwszy, panie pośle.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Nieważne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Niestety to widzę.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Jak najbardziej.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, skoro w pierwszym zdaniu znowu powtarza się „kryzys bydgoski”, ale nacisk jest na szczęście nie na kryzys, tylko na szacunek okazany uczestnikom, to miałbym poprawkę, żeby dokonać zmiany drugim zdaniem – sformułowanie: „pamięć o kryzysie bydgoskim 1981 r. zamienić na: pamięć o bohaterach 1981 r. Dalej, jak było: „pozostaje ważnym elementem narodowego dziedzictwa (...)”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeżeli mogę skomentować, to jest to sensowna poprawka. Tylko uwaga – nie wyrzucałbym kryzysu bydgoskiego, żeby przypomnieć, z czym to jest związane.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Kryzys bydgoski jest w pierwszym zdaniu. Zdanie wyżej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Panie pośle Łuczak i panie doktorze – pan poseł Babinetz zaproponował poprawkę. Proszę o komentarz.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Panie pośle, czy mógłbym prosić o przeczytanie jeszcze raz? Będę wdzięczny.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak, oczywiście. Chodzi o drugie zdanie ostatniego akapitu i drobną zmianę w czwartym wersie. Obecna wersja: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że pamięć o kryzysie bydgoskim 1981 r. pozostaje ważnym elementem narodowego dziedzictwa (...)”. Po zmianie byłoby: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że pamięć o bohaterach 1981 r. pozostaje ważnym elementem narodowego dziedzictwa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Dziękuję.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Tak, uważamy, że uwaga jest słuszna. Bardzo dziękuję, panie pośle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mamy jeszcze jedno, może będziemy robić kompilację. Teraz pan poseł Gliński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To się da pogodzić. Mianowicie mam propozycję – bardzo proszę, żebyście państwo uwzględnili fakt, że dwie moje poprawki, które ten wątek wprowadzały, zostały nieagresywnie, ale jednak odrzucone. Żeby jednak ten wątek zachować... Zmiana brzmi następująco – w akapicie nr 7, w drugim zdaniu, po słowach „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej” wtrącamy: zdecydowanie potępia prowokacyjne, antypolskie działania ówczesnych władz komunistycznych i.

Chodzi o to, że nie tylko wyrażamy szacunek w stosunku do bohaterów, ale opowiadamy się jasno wobec tamtejszych wyborów i postawy władz, które były prowokacyjne, antypolskie i warto je potępić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Łuczak, panie doktorze Osiński, poproszę o wasz komentarz. Musicie, reprezentujecie wnioskodawców.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, skłaniamy się ku poprawce złożonej przez pana posła Babinetza.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Czyli rozumiem, że panowie nie chcecie potępić zdecydowanych, prowokacyjnych, antypolskich działań ówczesnych władz komunistycznych?

Posel Krystian Łuczak (KO):

Panie pośle, myślę, że jasno wybrzmiewa, co i jak mocno potępiamy.

Posel Piotr Gliński (PiS):

A w którym miejscu?

Głos z sali:

Ale nie za mocno.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Właśnie nie za mocno. Rozumiem – jesteście koalicją, która przywraca przywileje esbekom. To jest wszystko zrozumiałe.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezu, panie pośle. Znowu wracamy. Błagam.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Taka jest prawda. Ale nie chciałbym tego mówić, panie przewodniczący. Naprawdę.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Niech pan nie mówi, panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale niestety jestem zmuszony przez państwa postawę. Nie daje mi pani wyboru.

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Panie pośle, mam jedną prośbę. Gdyby pominął pan w zdaniu „prowokację”, o której już dzisiaj kilkakrotnie mówiliśmy... Jeśli chce pan, żeby potępienie z naszej strony zabrzmiało mocniej, to nikt od tego nie ucieka. Jesteśmy za. Tylko czy usilnie musimy skupiać się na prowokacji, co do której zostało już kilkakrotnie wyjaśnione, że jej nie było? Jak najbardziej jesteśmy więc za potępieniem.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Proszę pana, jakżeż nie było, kiedy odbiór był taki, że była? Interpretacja jest ważna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, panie pośle Gliński. Przedstawiciele wnioskodawcy są gotowi pójść na kompromis i zaakceptować potępienie w zamian za to, że pan odpuści „prowokację” jako niezgodną z ustaleniami historycznymi. Czy pan idzie, czy głosujemy? Krótka piłka.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mam tu niestety jednego, który się wyłamuje. Proponuję...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale słuchajcie, to jest wasz problem.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Proponuję, żebym się zgodził. Co ja mam zrobić?

Poseł Krystian Łuczak (KO):

To jest słuszna prośba.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale nie wiem, z czego pan poseł Babinetz się wyłamuje. Zgłosił sensowną poprawkę.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Niech pan się zgodzi. Tym bardziej, że na wiele poprawek się zgodziliśmy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Z prawdy historycznej. Czyli jak wyrzucimy „prowokacyjne”, a „antypolskie” zostaną, to będzie dobrze? Tak?

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Będzie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Panie pośle Łuczak, niech pan powie, na co pan się zgadza, jeżeli chodzi o poprawkę pośła Glińskiego.

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Dobrze panie przewodniczący. Zalecam melisę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale komu?

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Szanowny panie pośle Gliński, czy mógłby pan przeczytać jeszcze raz to zdanie? Oczywiście pomijając prowokację, bo myślę, że dojdziemy do szybkiego konsensusu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dobrze. Proponuję, żeby ostatnie zdanie z tym wtrętem brzmiało na początku tak: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zdecydowanie potępia prowokacyjne, antypolskie działania ówczesnych władz komunistycznych i. Dalej jest jak jest: „wyraża przekonanie (...)”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Potem wchodzi uzupełnienie posła Babinetza.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To, co chcę dodać, to jest: zdecydowanie potępia prowokacyjne, antypolskie działania...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale im chodziło o to, żeby nie było prowokacji, bo w opinii historyków nie było prowokacji.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Daję panom piłkę do skreślenia

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy naprawdę musimy głosować ustalenia historii historyków? Błagam.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

To niech pan poda tak, jak ma być.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja się z ustaleniami historyków nie zgadzam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan jest socjologiem.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ponieważ psychologia społeczna jest tu istotna i odbiór społeczny jest istotny, a nie to, że ktoś zaplanował jakieś działania. Nie możecie państwo tego zrozumieć?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale ustalenia historyków są, jakie są. Nie było prowokacji.

Pan poseł Mieszkowski się zgłasza.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Pan poseł Gliński wychodzi z założenia heglowskiego: tym gorzej dla faktów.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Nie, ale słuchajcie – niech pan siądzie, panie pośle, i ustalcie, na co wy się zgadzacie.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Doszli do porozumienia.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, wycofuję tę poprawkę. Panowie zgłaszają w zamian za to swoją, która nie jest tak doskonała jak nasza, ale życie nie jest doskonałe.

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Szanowni państwo, nie aspiruję do tej doskonałości pana profesora, ale...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Panowie... Panie pośle Gliński, bardzo panu dziękuję za przyjęcie niedoskonałości mimo doskonałości pańskiej sugestii.

Natomiast pytanie do pana posła Łuczaka. Czy państwo...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Niestety wycięli prowokację, ale potępiamy pobicie i tak dalej...

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Ale ciszej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Łuczak, czy w tym, co ustaliliście z panem Glińskim, jest także sugestia posła Babinetza? To jest clou.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Właśnie próbujemy do tego zmierzać. Także przeczytajmy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to kto ma tę poprawkę? Pan ma czy oni mają?

Posel Krystian Łuczak (KO):

Wtedy muszę to wziąć na siebie. Mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę. Ostateczna wersja po uzgodnieniach.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Ostatni akapit: W 45. rocznicę kryzysu bydgoskiego 1981 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa wyrazy najwyższego szacunku uczestnikom tamtych wydarzeń, w szczególności osobom poszkodowanym, oraz oddaje hołd ich odwadze i niezłomności. Jednocześnie potępia sprawców pobicia i władze komunistyczne, które do niego dopuściły – to jest ta część, która budziła nasze...

Posel Piotr Gliški (PiS):

Dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dalej, bo jeszcze poseł Babinetz.

Posel Krystian Łuczak (KO):

A dalej jest już zmiana posła Babinetza.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, ale...

Legislator Anna Jakubik:

Pamięć o bohaterach 1981 r.

Posel Piotr Gliški (PiS):

Wyraża przekonanie, że pamięć o bohaterach, tak?

Legislator Anna Jakubik:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Musimy mieć to, co proponował poseł Babinetz. Na to była zgoda.

Posel Piotr Gliški (PiS):

Jeszcze raz, kogo zdanie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Biuro Legislacyjne.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Pan poseł Babinetz proponował dodatkowe ostatnie zdanie.

Legislator Anna Jakubik:

Nie.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Zmianę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Biuro Legislacyjne. Proszę o skupienie.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Modyfikację ostatniego zdania. Tak, przepraszam.

Legislator Anna Jakubik:

Pan poseł Babinetz proponował w ostatnim zdaniu zamienić wyrazy „kryzysie bydgoskim” na „bohaterach” i byłoby: że pamięć o bohaterach z 1981 r.

Posel Krystian Łuczak (KO):

Tak. Wszystko jasne i jak najbardziej się z tym zgadzamy. Akceptujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, ale czy ktoś ma ostateczną wersję ostatniego zdania ostatniego akapitu? Macie? Bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Szanowni państwo, mogą być przecież dwie poprawki. Poprawka pana posła Babinetza, która polega na zamianie tego wyrazu oraz poprawka pana posła Łuczaka, która rozwiązuje nam ten wcześniejszy problem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dostaliście poprawkę pana posła Babinetza?

Legislator Anna Jakubik:

Tak. Mam na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Panie pośle Babinetz, Biuro Legislacyjne ma pańską poprawkę. Ona była poza sporem i jest poza sporem. W tej chwili wracamy do poprawki uzgodnionej jako koślawka przez pana Glińskiego razem z posłem Łuczakiem i panem doktorem.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Podoba mi się to określenie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan powiedział, że jest niedoskonała – koślawka może być synonimem.

Rozumiem, że jest akceptacja Komisji dla przyjęcia tych dwóch poprawek i delegacji dla pracowników Biura Legislacyjnego, żeby zrobili porządek z ostateczną wersją ostatniego akapitu i ostatniego zdania w ostatnim akapicie.

Panie pośle, pytanie natury fundamentalnej – czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu uchwały dotyczącej wydarzeń bydgoskich w 1981 r. wraz z naniesionymi poprawkami? Nie, nie ma. OK, przeszedł przez aklamację.

Pozostaje wybór posła sprawozdawcy. Zgłaszam kandydaturę pana posła Łuczaka, który był przedstawicielem wnioskodawców. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Krystian Łuczak (KO):

Tak, wyrażam zgodę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są inne kandydatury? Nie, nie ma.

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła i wybrała sprawozdawcę.

Panie pośle Gliński...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mamy drugie posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

O godz. 16.00.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie, o godz. 12.30. Pan też ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, ale spóźnię się. Mam poumawiane inne obowiązki. O godz. 16.00 mamy posiedzenie naszej Komisji razem z Komisją Spraw Zagranicznych: między innymi Rapperswil. Sala 118.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Będzie ciekawie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.